

GAZETA W. KIESTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

ewierdźcino dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przejmują się tylko w ekspedycji.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Trebinia, 4. Sierpnia. — Dochodzą nas bliższe szczegóły napadów Czarnogórców na Kolaszyn w d. 28. Lipca. Uderzyli oni masami na wieś. Mieszkańcy zaufani w zawieszenie broni, byli nieprzygotowani. Bezbronnych stami wycięto, domy popalone, tysiączne okropności spełniono. 200 kobiet muzułmańskich i dzieci uprowadzono. W Trebinii panuje wielkie wzburzenie umysłów. Faktem jest że w obu napadach Czarnogórcy używali armat.

Modena, 5. Sierpnia. — Stan oblężenia w Kararze zniesiono.

Turyn, 6. Sierpnia. — Według tutejszych dzienników wybuchnął ogień dziś z rana o godz. 5½ w magazynach artylerii, którego do południa nie było można przytłumić.

Paryż, 8. Sierpnia. — Przy odkryciu posagu Napoleona I. rzekł cesarz między innymi: za przyjazdem moim powiedziałem wam, że się zdaje, jakoby miał w czasie pokoju wykonać wielkie budowle kotlin portowych, które cesarz Napoleon I. w czasie wojny rozpoczął. Nietylko zbliżają się jego olbrzymie roboty do końca, ale jeszcze odnoszą tryumf zasady przez rozum, które chciał przywieźć do skutku bronią. Tak postanowiono wolność mór, prawo uściągające neutralność. Oddając sprawiedliwość cesarzowi, niepowinniśmy zapominać o usiłowaniu innych rządów, a szczególnie Ludwika 14, które utworzyły wszystkie wojenne porty i umocnione place. Dziękuję Cherbourgowi za wystawienie posagu cesarzowi Napoleonowi I. Opinia publiczna niema się niepokoić ukończeniem portu i odsłonięciem posagu. Im lud jest potężniejszy, tym jest w większym poszanowaniu, im silniejszy rząd, tym okazuje więcej umiarkowania w swoich radach, tym więcej sprawiedliwości w swoich postanowieniach. Nie wystawia się na odpowiedź krajowi, aby zadość uczynić później ambicji lub chwilowej popularności. Rząd wspierający się na masach, nie jest niewolnikiem stronnictwa; prowadzi tylko wojnę, gdy jest zagniony bronić honoru narodowego i wielkich interesów ludowych. Chcemy dalej i zarówno rozwijać wszystkie źródła zasilkowe Francji w pokoju. Pozwólcie zapraszać nam obce narody do dopomagania w robotach naszych, jako przyjaciół, nie jako współzawodników. Dozwólcie nam pokazać, że lud, u którego jedność, zaufanie i zgoda panują, opiera się chwilowym uniesieniem i panując nad sobą, jest posłusznym tylko honorowi i rozumowi.

Cesarz opuścił dziś popołudniu o godzinie 3½ przystań cherbourską.

Londyn, 9. Sierpnia. — Dzisiejszy Times zamieszcza wiadomości z Kalkuty z d. 4. z. m. Według nich wrócili powstańcy pod dowództwem Ummer Singha w licznych zastępach do Dzungelów w Jugdeesporie. Generał Lugard zachorował i złożył dowództwo. Potwierdza się wiadomość o zajęciu Tirowanu. Powstańcy z Gwalioru byli w pochodzie do Bhurtpore, i Mann Singh byli oblężeni w Shahgórze przez Beguma. Kurs na Londyn w Kalkucie 1 sz. 2½ do 2½ d.

„Kanada” przybiła z wiadomościami z Nowego Jorku, które dochodzą do d. 29. z. m. Według nich udali się wszyscy Mormonowie napowrót do Utah. Generał Zuloaga złożył dowództwo i opuścił miasto Meksyk. Kurs na Londyn w Nowym Jorku 109½ do 110 i targ pieniężny ułatwiony. Papiery idą w górę. Pszenica trzyma się w cenach. Parowce „Europa” i „Northern” przybiły do Nowego Jorku.

Berlin, 9. Sierpnia. — J. kr. w. księżna Karolowa pruska przybyła tu z Schlagenbadu.

Berlin, 9. Sierpnia. — Nowy model do przyszłego tumu berlińskiego, wysoki na 12 stóp, został potwierdzony we wszystkich szczegółach przez króla Jmci. Zajmują się teraz założeniem fundamentów, poczem przystąpią do budowy samej świątyni. Nawa kościoła ma być wysoka na 140 stóp, pierwsza galeria 210, druga w połowie 250 stóp. Kopuła środkowa włącznie z krzyżem będzie wysoka na 450. Wieże cztery po rogach kościoła będą wysokie na 273 stóp. Przed głównym frontem będzie przedsionek, z pięciu drzwiami prowadzącymi do wnętrza. Przedsionek sam otrzyma trzy rzędy kolumn. Mówią, że Cornelius tu przybędzie i zajmie się malowaniem fresków w Campo santo. Obecnie pracuje nad kartonami przedstawiającymi ucieleśnione miłosierdzie, a więc wypadki z biedą, nieszczęściami, chorobą, nędzy ludzkiej pochodzące. — Pracują tu dzień i noc nad wykończeniem zupełnym pałacu księcia Fryderyka Wilhelma, aby ten pięknie się przedstawił królowej angielskiej.

— Wiadomo z dzienników, iż za przybyciem pociągu jednego do Berlina przyszedł jakiś wyższy urzędnik pocztowy do powozu pocztowego i wezwał urzędników w nim, aby mu wydali listy i pakiety z pieniędzmi, które miał powieźć niezwłocznie do kr. urzędu pocztowego. Urzędnicy wydali je mu, a on

zniknął. Poznano poniewczasie, że to oszust, który skradł tym sposobem pocztę królewską kilkadziesiąt tysięcy talarów. Teraz dopiero dowiadujemy się, jakim sposobem schwyceno złodzieja. Jest nim były sekretarz pocztowy Wasserlein Berlinczyk, który za ściąganie wyższego portorii od listów, został oddalony z urzędowania, które sprawował częścią w Poczdamie, częścią w Szpan-dawie i Nauen. Kupił on sobie wieś Seiffersdorf pod Świdnicą i nabył kamienie w Wrocławiu. Nie z biedy przeto, tylko aby zaspokoić wierzytela, który mu wypowiedział sumę jedną zahipotekowaną, dopuścił się tej kradzieży. Pierwszy akt kradzieży, najście na wagon jako urzędnik pocztowy wyższy, odegrał wybornie, pozostałe zaś role odegrał po partacku, ale powiększył części nie z własnej winy. Gdy ujeżdżał doroszką z pieniędzmi, stanął wedle ułożonego planu dla zatarcia za sobą śladu przed domem, który był przechodnym z pod Lip na Rossmarienstrasse. Ale że było za rychło, przeto znalazł dom zamknięty i plan się nieudał. Stanął więc w obierzy, bo pieniędzy miał zawiele, aby mógł z nimi iść pieszo. W obierzy najął dwa pojazdy, jeden miał go powieźć do bramy, a drugi przy niej nań czekać. Drugi niedopisał, bo się zepsuł, przeto pierwszym dalej ujeżdżał i pozostawił więc za sobą ślad łatwy do odkrycia. O godz. 9tej z rana doniesiono o kradzieży do policyi; natychmiast poszły za nim telegrafami listy gończe, rozkazujące wszystkich po pocztowemu ubranych urzędników podróżujących przystrzykiwać. Nie jeden więc urzędnik pocztowy poceiwy był zagnany odsiedzieć kilka godzin w areszcie, aż się przekonano o jego niewinności. Wszystkie potem dorożki zatrzymywano i wypytywano dorożkarzy, czy który z nich niewiódł urzędnika pocztowego jadącego z frankfurtskiego dworca kolei. Wykryto najprzód doroszkarsza, potem oberżę gdzie stanął na chwilę ów złodziej, następnie kierunek, którym dalej ujeżdżał. Puścili się zanim dwaj urzędnicy policyjni, ale złodzieja wciąż szybko ujeżdżał i gdyby nie był się zatrzymał w Baruth dla wzięcia koni kurierskich, nie byłiby go dogнали policyjanci. W chwili, gdy w biurze pocztowym zapalał cygaro, wesła policja. Podał się im z zupełną spokojnością, podobny do gracza, który się zegrał do koszu.

Tegernsee w Bawarii, 6. Sierpnia. — Najj. król i królowa pruscy korzystając z pogody panującej od kilku dni, przedsiębrali większe wycieczki i we wtorek d. 3. b. m. wyjechali spacerem do wsi Kreuth.

W środę d. 4. w południe zwiedzili Najj. Państwo pruscy Kaltenbrunn, przechadzali się pieszo i wrócili na obiad do Tegernsee.

Po południu w dniu 5. b. m. udali się Najj. Państwo przy najpiękniejszej pogodzie do wsi Kreuth, żnąd przez Eger o godz. 7. wieczorem tu wrócili.

Koblencya, 6. Sierpnia. — J. kr. w. książę pruski, towarzyszyć będzie Najj. królowej angielskiej w podróży do zamku Babelsberg. J. kr. w. księżna pruska wyjedzie w d. 8. b. m. po południu przez Weimar, gdzie odwiedzi swoją rodzinę do Babelsbergu i stanie tu wieczorem o godz. 11. — Lord Bloomfield, angielski poseł przy dworze berlińskim, wyjechał wczoraj z rana po 11 godzinie ztąd do Berlina.

Francya.

Paryż, 5. Sierpnia. — Monitor donosi z Cherbourga pod d. 4. Sierpnia: Podróż cesarstwa towarzyszyła najpiękniejszą pogodą. Para cesarska z największą wszędzie przyjmowana była okazałością. O godzinie 5tej stanęła ona w Cherbourgu. Dworzec kolei żelaznej przedstawiał najwspanialszy widok. Maire Cherbourga wręczył cesarzowi klucze miasta. W środku dworca ustawiono ołtarz. Biskup z Contances, otoczony duchowieństwem swym, zainstnował Te Deum; później przyjmowane były władze. Cesarstwo wjeżdżało do miasta wśród niezmierniej cizby ludu z wszystkich stron zgromadzonego.

— Nord przytacza, że od dobrego porozumienia się między Rosją a Francją, zawisł, jak przyszłość pokaże, nie tylko pokój Europy i rozwój interesów, ale i tryumf pomysłów ludzkości i — wolnomyślniej polityki.

— Zdaje się, że nie masz przeszkody żadnej w zamknięciu kongresu względem aktu nawigacyjnego po Dunaju.

— Pan Grammont, poseł francuski w Rzymie, otrzymał urlop i przybędzie niezwłocznie po powrocie generała Goyon do Paryża. Pan Pulaestrino, szef policyi bezpieczeństwa udał się do Cherbourga.

— La Patrie zwraca dziś kilka słów do legitymistów, którzy odwiedzili hr. Chambord w Kolonii. Mówi z lekceważeniem o tych ludziach i upewnieniu ich, iż tego rodzaju pielgrzymki odprawiać mogą z wszelką nawet ostentacją, dla cesarstwa one obojętne i nie ulegną karze jak za monarchii lipcowej. W ogóle postępuje sobie Patrie z nimi dość łagodnie, przekonana, iż prędzej czy później wielu z nich przejdzie do cesarstwa, bo to występuje w imię tychże samych zasad, których oni bronią. Za to cierpko dość wyraża się o panu Guizot, który podobno także był w Kolonii. Dziennik Patrie nie

wierzy wszelako temu, a to dla tego że p. Guizot w r. 1849 wydał o hrabim Chambord następujący niepoehlebay wyrok: »Są przeznaczenia, są nieudolności i zgubne, z których rodziny i rządu jej żaden nie wyleczy lekarz.

— Okazywano tu dzisiaj jeden z najpiękniejszych wynalazków naszych czasów. Sławny inżynier sardyński Borelli przywiozł do Paryża swój aparat telegraficzny. Odtąd przestanie już być śmieszna owa kobieta, która za odebraniem depeszy od swego syna, domagała się gwałtem jego pisma, w miejsce pisma urzędniczego. Telegraf kopiować będzie druki, rękopisem, bez różnicy. System jego polega na wpływie elektryczności na metale. Depesze więc będą musiały być pisane na papierze metalowym. Po włożeniu takiego papieru do aparatu, elektryczność działa na substancję metaliczną, a na stacyi najbliższej czysty, stosownie preparowany papier, mający pewną barwę, zmienia ją w skutek wrażenia elektryczności. Miejsca popisane, ponieważ ikaust nie jest przewodnikiem, stanowią miejsca wyosobnione, w nich papier wolnym jest od chemicznego wpływu elektryczności, miejsca więc popisane barwy swej niezmieniają, a zatem stanowią będą rodzaj odbicia oryginału. Na papierze złożonym, jakiego używają zwykłe do owijania karmelków, napisano zwyczajnym atramentem: *Vive la Hongrie!* i w téjże chwili pismo jak najwierniej się przerysowało na żółtawym papierku włożonym do aparatu w drugim końcu sali stojącego. Żółtość tylko papierka przemieniła się w barwę niebieską, a pismo żółte z niebieską na wierzach wybijalo. Czynność odbywa się niezmiernie szybko, myłknie podobna, wpływu atmosferycznego na instrument ten wcale nie działają.

Paryż, 6. Sierpnia. — Moni tor donosi z Cherbourg pod d. 5. Sierpnia: Wczoraj o 7½ godziny wieczorem oznajmiły salwy wszystkich okrętów i fortifikacyi przybycie królowej angielskiej. Zaraz potem nadwinął książe Malachowy, aby złożyć cześć swemu monarsze. O godzinie 8½ odwiedził cesarz ze swą dostojną małżonką królową angielską w jej yachcie, o godzinie 10½ wrócił cesarstwo do hotelu prefekta marynarki. Dziś około południa przybyła królowa pani, w towarzystwie księcia Alberta, księcia Wales, księcia Cambridge, lorda Malmesbury, pierwszego lorda admiralicy i licznego grona, dla oddania cesarstwu rewizyty, i przyjęła Dejeuner ofiarowane sobie przez cesarza. O godzinie 2½ wsiadł cesarstwo ze swymi dostojnymi gośćmi do pójazdu, aby z góry la Roule podziwiać wspaniały widok jaki przedstawia nadbrzeże Cherbourg'a banderami powiewającymi z okrętów przyzodobione przy wyśmienitej pogodzie. Dziś wieczór połączy dostojnych gości świetny bankiet.

— Oznajmijają wydanie broszury pod tytułem: »Cherbourg c'est la paix«, która wszakże nie ma znaczenia politycznego.

— Posiedzenie konferencyi, które, jak słyhać miało się odbyć jutro, odłożono na następny poniedziałek.

— Moni tor donosi: że hrabia Portalis, senator i pierwszy prezydent honorowy sądu kasacyjnego, były minister sprawiedliwości i spraw zagranicznych nagle w 81 roku życia umarł. Nie nadeszła jeszcze chwila, w której godnie można by ocenić znamienity żywot tego wyższego męża, celującego prócz tego odznaczającymi się zaletami i łagodnością charakteru; można dziś tylko powiedzieć, że śmierć hr. Portalisa wywoła w senacie jak i we władzach innych żal głęboki.

Anglia.

Londyn, 4. Sierpnia. — W Wulicz odbyły się w sobotę próby z nowym rodzajem nielowskiego stucera na zebraniu komitetu arsenału. Waga i kaliber taka sama jak zwyczajnych muszkietów. Do nabijania nie potrzeba lufy wyjmować z jej położenia; nabój wpada do komory za pomocą małego nad zamkiem uezepionego mechanizmu. Owitek nabój jest metalowy, przylega ściśle do komory i jest opatrzonej w czopek z guminy elastycznej, a w środku czopka siedzi palny kapturek. Nabój nawet pod wodą nie zamoknie. Wynalazcą jest jakiś Amerykanin.

— Przedwczoraj spaliła się drukarnia i ekspedycja dziennika Sun. Pomimo szybkiego ratunku, trzy pietra głównego gmachu i sala czerców runęła w gruzy.

— Podług dziennika Cork Consitution nadzieje sprzętów we wszystkich częściach Irlandyi, są tego roku bardzo świetne; a co niezmiernie rzadka, to że dotąd z jednego tylko hrabstwa dochodzą i to wcale nie uzasadnione wiadomości o pojawiającej się tu i owdzie chorobie ziemniaków.

— Z Wiktorii w Australii przybędą wkrótce próby nowego jedwabiu, pochodzącego z osobnego gatunku miejscowej australijskiej liszki. Przedzają ich ma być o wiele piękniejszą i dłuższą aniżeli zwyczajnej jedwabnicy, i kosztować 15 szylingów funt.

— Książe Malachowy na zaprosiny lorda Lyonsa, któremu towarzyszy do Cherbourg'a, udał się wczoraj do Portsmouth.

Londyn, 5. Sierpnia. — Dzienniki angielskie: Morning Post, Morning Chronicle i Daily News, powtarzają dziś swe widzimisię o odwiedziach królowej do Cherbourg'a. Jest to, mówi Morning Post, niedorzecznością wystawiać sobie przymierze jako sentymentalny stosunek przyjaźni lub miłości. Przymierza są oparte na zobowiązaniach interesach. Mamy zupełne zaufanie w przyjacielskich zamiarach Francyi w tej chwili. Ale gdyby nastąpiło zawichnienie spraw europejskich, w skutek którego interes Anglii nie zgadzałby się z Francyi sprawami, żadno z pomienionych państw niewahałoby się, postępować swoją drogą i odstrzycinać się od drugiego. Wzajemny szacunek obu państw spowodowałby korespondencyę, któręmbi chcieliby zapobiedz takiemu zetknięciu się, ale w razie, gdyby się to nieudało, te same okręty, które się dziś witają na wodach francuskich po przyjacielsku, strzelałyby do siebie. Dla czego Francya nie miała się sposobie na podobne wypadki jak i Anglia? Ma do tego zupełne prawo, i gdybyśmy się na to chcieli uzalać, byłoby istną śmiesznością i niedorzecznością. Daily News mówi między innemi: Dopóki mamy dobrą flotę na kanale, nie przedstawia wzmocnienie Cherbourg'a dla nas żadnego niebezpieczeństwa. Twierdza francuskie są raczej groźbą dla Francuzów, niż zaś dla zagranicy.

— Kilku oficerów rosyjskiej artyleryi, przyjmowanych było przez jenerała Williamsa of Kars, w Woolwich, głównej stacyi artyleryi w Anglii. Parę bateryi wystąpiło przed nimi, poczem oficerowie angielscy dali na ich cześć obiad w swej jadalni.

W jednym z przedmieść Londynu, zamieszkałym najwięcej przez żydów Whitechapel, przyszło w przeszłym tygodniu do zaburzeń, jakie niedawnie

sekt rozmaitych tak tu często wywołuje. Kaplica Mormonów napadnięta była przez tłum ludzi i kilkanaście osób zostało pokaleczonych kamieniami ciskanymi przez okna. Policya jednak przybyła w czas, aby zapobiedz większym bezprawiom, bo właśnie właśnie w chwili kiedy wrota wylamano.

Przeszłej niedzieli kilka tysięcy ludzi zebrało się w Skircoat Moor, w skutek uwiadomienia niejakiego Johna Taylor, z sekty Wensleyanów, że Pan Bóg okaże się im po południu tegoż dnia *in a visible form*, i to, bez grzmotów i błyskawic jak było na górze Sinai. Gwałtowna burza około 2. po południu nie przeszkodziła zebraniu się tłumowi i o 3. Taylor rozpoczął swę kazanie. Po kilku minutach przygotowania, wezwiał zgromadzonych, aby patrzeli na wschód, żąd im się Bóg ukaże. Wszyscy się zwrócili w wskazaną stronę, ale przy największym napięciu, wielu z pomocą szkieł, nie mogąc nic ujrzeć, zwrócili się z gniewem do proroka. Lecz ten, przewidując co nastąpić może, już siedział na wózku i zastonięty przez swoich sekciarzy, spieszenie się oddalił.

Earl of Carlisle, były namiestnik królewski w Irlandyi, wydał dzieło pod tytułem: »The second vision of Davids. Jest to parafraza pism proroczych i zrobiła niejakie wrażenie pomiędzy tutejszemi teologami.

Odkrycie złota w Vancovers Island, w północnozachodniej części Ameryki angielskiej, nadało większy popęd zwykłej emigracyi z Anglii. Zaludnienie innych kolonii angielskich, mianowicie Australii, zapewne na tem ucierpi, krótki bowiem przejazd morzem i cuda, które donoszą o bogactwach tych kolonii, zwróca do Ameryki większość wychodźstwa.

Znalazłem w jednym z dzienników list z Petersburga, donoszący o wynalazku przez zesłanego na Sybir Polaka, sposobu użycia pary do sań. Podaje to jak czytałem, bez żadnych szczegółów.

Większa część drogi wiodącej z City do przedmieścia Stoke Newington (1½ mili ang.), wysłana została porfirowym kamieniem, jak twierdzą najlepszym na drogi, przywiezionym z Chin do Anglii jako ballast na okrętach, ulicę zaś przed dworcem londyńskiej kolei żelaznej Shoreditch wybrukowano granitem z Bombaj. Z tego wnosić można o impoście okrętów, które te podróże odbywają.

Austria.

Wiedeń, 4. Sierpnia. — Z Hanowerem rozpoczęto korespondencyę, aby w sprawie holenderskiej przez kompromis rzecz tę załatwić.

— Z Raguzy nadeszła wiadomość potwierdzającą, że Czaraogórcy w ostatnim starciu byli powodem, bo chcieli Selnitz i Bedzi obcazić, choć miejsce te wedle najlepszych kart leżą na ziemi tureckiej. Komisya wyznaczona do uregulowania granic odbyła 21. Lipca pierwsze swe posiedzenie w Raguzie w obecności pełnomocnika tureckiego Kemal Effendi. Do jej dyspozycji jest tam austriacka flegata. Komisarzami są ze strony Turcy Hussein basza, z angielskiej Kolonel Onorebil, z austriackiej major Iwanowicz, z pruskiej major Stein, z francuskiej pułkownik Hequardt, z rosyjskiej kapitan Vlangali, i adjutant księcia Danila Kurowicz. Praca ta potrwa że trzy miesiące, nim nakreślią porządną mapę.

Hiszpania.

Madryt, 2. Sierpnia. — Rozwiązanie kortezów uważają za rzecz pewną, jak też inaczej być nie mogło sądząc po tak troskliwie prowadzonej rewizyi list wyborczych.

Turecja.

Nord podaje z Marsylii pod d. 4. Sierpnia następujące telegraficzne wiadomości:

Konstantynopol, 28. Lipca. — Wiadomości o konferencyach zajmują dywan zarówno, jak i zapowiedziane przybycie lorda Redcliffe. Tłumacz i kilku urzędników poselstwa angielskiego otrzymało polecenie, aby byli przy boku dawniejszego ambasadora. Nowe nieporozumienia zdają się być nieuchronnemi. Występowanie reprezentantów Francyi i Rosyi jest zimne. Oświadczenia, jakie p. Thouvenel czyni dywanowi, są cierpkie. Położenie finansowe jest złe. Z Bośni nadchodzą smutne wiadomości. Powstanie chrześcian coraz bardziej się szerzy. Położenie Bengazis jest ciągle niepokojącym i morowa zaraza nieprzestaje czynić spustoszeń.

Kanea, 27. Lipca. — Powstańcy wracają do domów. Konsul angielski, którego styki z Vel baszą są znane, otrzymał rozkaz od poselstwa angielskiego z Konstantynopola, aby opuścił wyspę. Następce jego obmyślono. Ahmed basza wraca do Konstantynopola. Niespokojności w Rebeino trwają ciągle. W Kissamah rozpoczęli Turcy na nowo mordować chrześcian. W Kanea utrzymuje porządek wojsko.

— Wedle wiadomości z Alexandrii z 25. Lipca napadli w Gaza Turcy 13. t. m. na chrześcian, wylamali podwoje kościoła i rzucili się na biskupa. Potem spustoszyli francuską (chrześciańską) dzielnicę miasta i z biedą można było położyć koniec temu zawichnieniu.

— Wedle Żurnálu konstantynopolańskiego wysłano dwa bataliony na wzmocnienie do Bośni. Inny batalion odszedł do Dscheddah. W Suez miał się zetknąć z dwoma egipskimi batalionami. Przeciwnym wypadkom wydarzonemu w Tripolis i Egipcie chwycono się środków stanowych. Okręty przybywające stamtąd musiały się poddać w Dardanellach rewizyi, i do wojska leżącego w zamkach dardanelskich wydano rozkaz, aby strzelało na każdy okręt, chcący się bez rewizyi przesunąć. Basza spieszący do Gazy z Jerolimy wstrzymał rozlew krwi i łupiestwo w tem mieście, zbywało tam na wojsko.

Kronika miejscowa.

Czerwona pod Poznaniem, 7. Sierpn. — Wczoraj w południe o 12½ uderzył piorun w gościniec nasz i spalił go do szczytu. Piorun uderzył wśród rodziny gościnnej Schwandke i nikogo nieuszkodził, tylko opalił włosy rożniem ludzom na głowie. Dobrze broniono przyległych budynków gospodarskich, które acz słomą pokryte, od bliskiego ognia się nie zajęły.

Szamotuły, 8. Sierpnia. — Piorun uderzył w stóg zboża w Wierzei, zawierający 120 kop żyta. Pięćdziesiąt tylko kop uratowano. Stóg nie był zabezpieczony w towarzystwie ogniom.

Kościół, 6. Sierpnia. Dwoje dzieci koszykarza K. bawilo się w dniu 3. b. m. nad kanałem obrażskim, z tych 8-letnie wpadło do wody. Młodsze 6-letnie podało rękę tonącemu i samo wegnione utonęło z starszym w kanale. Dniem wprzód umarło tymże koszykarzom trzecie dziecko.

(Nadesłano.)

Umieszczona przedmowa z dzieła: Opis kościołów etc. przez Józefa Łukaszewicza w gazecie Twojej Szanowny Redaktorze, spowodowała mnie do bliższego rozpatrzenia się w dziele samem. I z góry oświadczyć winienem, że w niem mieści się nader pożądaną skarbnicę wiadomości dla dycezyi poznańskiej, z którego nie tylko duchowny czerpać może zasób przydatnych mu szczegółów kościoła swego, lecz i cywilny zobaczy w niem, jak przodkowie jego hojną ręką darzyli przybytki chwały bożej poświęcone, jak duch ten ostygł i mniej dbał o stan kościoła, szkoły, szpitali i zakładów dobroczynnych, tracony częścią najazdami obcych, częścią gnębionym nieszczęściem kraju. Wstęp obszerny, bo 7 arkuszy obejmujący, zawiera nader ciekawe szczegóły i składa się z 7 paragrafów, z których 1szy obejmuje początki dycezyi poznańskiej. W nim wykazuje autor, że mylą się ci, którzy za Fryzem i Ossolińskim Metodyszów i Cyryllów, albo też ich uczniów z obrządkiem wschodnim do Kruświcy sprowadzają, w drugim paragrafie oznaczone są granice dycezyi poznańskiej, w trzecim podział dycezyi poznańskiej na archidjakonaty i dekanaty, w §. 4. oznaczone są kościoły parafialne, liczba i stan w rozmaitych epokach, zabytki w nich rozmaitego rodzaju z przeszłości, uposażenie, kościoły inne i klasztory. Paragraf ten najobszerniejszy, bo przeszło dwa arkusze druku, zawiera wiele przypisków ważnej treści, równie jak i §. 5., obejmujący bractwa, szpitale, insze zakłady dobroczynne i fundusze szkółek elementarnych. W tych paragrafach dotknięte i wyjaśnione są trafnie domysły o starości kościołów naszych, §. szósty obejmuje władze dycezyalne, biskupi, kapituła, dziekan i §. 7. plebani i ich obowiązki. Dzieło samo składa się z archidjakonatów, a te znowu dzieli się na dekanaty. Tom pierwszy dzieła tego, który mamy przed sobą, zawiera archidjakonat poznański, który zawierał w sobie dekanaty: poznański, czarnkowski, bukowski, obornicki, średzki, pyzdrowski, kostrzyński i rogoziński.

Te ośm dekanatów zawierały kościoły: kościół katedralny, kolegiatę P. Maryi, kolegiatę s. Mikołaja, kościół parochialny s. Małgorzaty, kościół parochialny s. Jana jerozolimskiego, kościół parochialny s. Rocha, kolegiatę s. Maryi Magdaleny, kolegiatę Wszystkich Świętych, kościół parochialny s. Marcina, kościół parochialny s. Wojciecha. (Dekanat poznański.) Kościół parochialny w Czarnkowie, w Ujściu, Pile, Pile, Białej, Trzcinie, Skrzetuszu, Jastrowie, Sypniewie, Czaplinku, Walezu, Nakle, Tucznie, Czaple, Wieleń, Lubasz, Budzynie, Margoninie, Chodzieży, Friedlandzie. (Dekanat czarnkowski.) Kościół w Boku, Tarnowie, Czeradzu, Niepruszwie, Tomicach, Słupi, Stęszewie, Łodzi, Wirach, Skorzewie, Konarzewie, Dopiewie, Mosinie, Modrzu, Lusowie, Komornikach. (Dekanat bukowski.) W obornikach, Polajewie, Ryczywole, Ludomach, Łukowie, Radzimin, Obiezierzu, Chojnicy, Sobocie, Kiekrzu, Żydowie, Cerekwie, Kazimierzu, Szamotulach, Słopanowie, Obrzycku, Stobnie, Kiszewie, Boruszynie, Chludowie, Wojcieszyne, Rożnowie. (Dekanat obornicki.) W średzku, Mącznikach, Bagrowie, Rumiejkach, Murzynowie, Nietrzanowie, Madrem, Solcu, Zaniemyślu, Smieciakach, Koszutach, Bninie, Kurniku, Tulcach, Splawiu, Krowie, Rogalniku. (Dekanat średzki.) W Pyzdrach, Miłosławiu, Winnogórze, Bardzie, Kaczanowie, Biechowie, Grabowie, Kołaczku, Zieloncu, Gozdowie, Bieganowie, Sokolnikach, Ciążeniu, Wszemborzu, Czerwcu. (Dekanat pyzdrowski.) W kostrzyńskim, Targowejgórce, Iwnie, Siedleach, Gultowach, Nekli, Opatówku, Gieczu, Grodziszczku, Czerlepie, Swarzędzu, Uszowie, Kleszczewie, Siekierkach. (Dekanat kostrzyński.) W rogozińskim, Murowanej Górze, Skokach, Góslinie, długiej, Białej, Słomowie, Parkowie, Potulicach, Procach, Łęgowie, Lechninie, Wierzenicy, Kicinie, Owinskach, Głębocku, Łopuchowie, Budziszewie. (Dekanat rogoziński.)

Ten glosłowny spis wykazuje, jak wielkiej jest wagi książka, jaką nas p. Łukasiewicz obdarza dla prowincyi poznańskiej, i za to należy mu się szczerza i niezatarta wdzięczność.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Zeszyt XX. Biblioteki Warszawskiej za miesiąc Sierpień r. b. wyszedł z druku i zawiera: Kasztelania Polanieka Kochanowskiego, przez J. Bartoszewicza; Jerzy Roster, życiorys; Kolendy Podolskie, przez Eust. Dulskiego; Joanna Dare jako przedmiot dramatów: Fryderyka Szyllera i Daniela Sterna, studium K. Kaszewskiego; Krótki rys historii naturalnej Kamienia Podolskiego, skreślił Gustaw Belke (ciąg dalszy); Kronika paryska literacka, naukowa i artystyczna; Trzy podania kaukaskie, przez W. Dawida; Terminologia lekarsko-polska, przez J. Orkisz; Poezye: Śmierć Urośa Niemianicza, Duma serbska, przekład Romana Zmorskiego, Bianka, przekład Antoniego Czajkowskiego; Kronika literacka; Rozmaitości: Wieczorek w sąsiedztwie, szkic L. Lunickiego; Korespondencye do redakcyi Biblioteki; Kronika

OBWIESZCZENIE.

31. miejsce w chlebowni na placu Kamlaryjnym obok frontestu do sprzedawania chleba urządzone i 16. miejsce na starym Rynku przy wadze miejskiej wydzierżawione będą na czas od 1. Stycznia do ostatniego dnia Grudnia 1859. r. najwięcej ofiarującym w drodze publicznej licytacji.

Tym końcem wyznaczylismy termin na dzień 24. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 9. na ratuszu przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta, na który chcę dzierżawienia mających pod tym wyraźnym warunkiem wzywamy, że dzierżawa zaraz w terminie w połowie złożoną, druga zaś połowa w dniu 1. Kwietnia r. p. do kasy kamlaryjnej wniesioną być musi. Zalegający dzierżawę tegoroczną do licytacji przypuszczeni nie będą. Poznań, dnia 30. Lipca 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Sklepy znajdujące się pod ratuszem, obecnie ku-

powi Tichauer wynajęto, wypuszczone zostaną na czas od 1. Stycznia 1859. r. do końca Grudnia 1861. r. najwięcej ofiarującym.

Termin licytacyjny wyznaczylismy na dzień 16. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 11tej na ratuszu przed Panem Plichtą, Sekretarzem miasta. — Warunki są do przejrzenia w Registraturze.

Poznań, dnia 30. Lipca 1858.

Magistrat.

PUBLICANDUM.

Pod względem pozostałości Agenta Szymona Meyer Samter w Poznaniu, zostało albowiem postępowanie spadkowe i licytacyjne rozstrzygnięte. Wzywają się przeto niniejszym wszyscy wierzyciele spadkowi, oraz i legataryusze, aby się względem swych pretensyj co do spadku, bądź, że faktycznie prawomocne już są, lub nie, aż do dnia 1. Października 1858. włącznie u nas, czy to na piśmie, albo też do protokołu zgłosili. Kto swe za-

bibliograficzna; Doniesienia literackie; Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Czerwiec r. b.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 9. Sierpnia 1858.

Żyto (węcpiel po 25 szefli) przy ożywionym targu stale się trzyma po wyższych cenach; na Sierpień 47½ hst., 4 pien., na Wrzesień Październik 47½ do 48½ — 1½ — 1½ pl., na Październik Listopad 49 — 48½ — 1½ — 1½ pl., na Sierpień 49 list.

Okowita (beczka po 9600 9 Trallesa) wiele odchodzi po wyższych cenach; w miejscu (bez beczki) 17½ — 2 (z beczką) na Sierpień 18 list., 17½ pien., na Wrzesień 18½ — 1½ — 1½ pl., na Październik Listopad 18½ pl., na Listopad Grudzień 18½ — 1½ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin 9. Sierpnia.

Pszemica 66—87 tal.

Żyto 52—52½ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 52—52½ — 51½ — 52 tal., na Wrzesień Październik 52½ — 52½ — 52½ — 52½ tal., na Paźdz. Listopad 53½ — 53 — 52½ — 52½ tal., na Listopad Grudzień 52½ — 53 — 52½ tal., na Kwiecień Maj 52½ — 53 — 52½ tal.

Jęczmień wielki 39—42 tal.

Owies 32—38 tal.

Olej rzepiowy 15½ tal., na Sierpień 15½ — 15½ tal., na Sierpień Wrzesień 15½ tal., na Wrzesień Październik 15½ — 15½ tal., na Październik Listopad 15½ tal., na Listopad Grudzień 15½ tal.

Olej lniany 13½ tal.

Okowita bez beczki 21 tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 20½ — 21 tal., na Wrzesień Październik 21 — 21½ tal., na Paźdz. Listopad 21½ — 21½ tal., do 21½ tal., na Listopad Grudzień 21 — 21½ tal., na Kwiecień Maj 22 — 22½ tal.

Szczecin 9. Sierpnia.

Pszemica na wiosnę 79—80 tal.

Żyto na Sierpień Wrzesień 48½ tal., na Wrzesień Październik 48½ — 49 tal., na Październik Listopad 48½ — 49 tal., na wiosnę 52 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik 15½ tal.

Okowita 17½ proc., na Wrzesień Październik 17½ proc., na wiosnę 17 proc.

Przybyli do Poznania 9. Sierpnia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Winterfeld z M. Góslin, Mittelstadt z Solca, Walowski z Warszawy, Sokolnicki z Kąkawy, Just z Gniezna, Temiretzki z Słupsk, Jungk z Inowrocławia, Wöbling z Weinfurth, M. Styczynski z Bordeaux, Schöppe z Rawa, Basch z Leszna, Schöps z Kobylina.

POD CZARNYM ORŁEM: Dutkiewicz z Rogoźna, Nowacki z Targowejgórki, Nepilly z Bydgoszczy, Wachhausen z Międzyrzecza i Wolff z Rogoźna.

HOTEL PARYŻKI: Meissner z Główna, Ciesielski z Sosnowka, Ogrodowicz z Nowejwsi, Kleintert z Kłaja, Bethoff z Przybysławia, Linke i Müller z Weln, Döh-ring z Rogoźna, prob. Zarniewicz z Wieprzycyna, Zarlinski z Nekli, Franciszkowski z Krzele.

HOTEL EICHBORN: Rosenstock z Leszna, Fischer z Ozorków, Davidson z Pniew, Aron z Paryża.

POD WIELKIM DEBEM: Trętowski i Tandekki z Wrocławia.

EICHENER BORN: Drögsler, Schwangke, Atzler z Kłaja, Reinicke z Leinenfelde, Gödel i Gross z Zdun.

Z dnia 10. Sierpnia.

BAZAR: Osiecki z Osieczna, Wolniewicz z Dembica, Swinarska z Dębu.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Menzel i Schandritz z Wrocławia, Widemann z Smigla, Sebütze z Berlina, Dobrzycki z Baborowa, Jessnitzer z Sroczyna, Müller z Grodziska, Martini z Zielonogóry, Mittelstadt z Sierakowa, Bellachini z Leszna.

HOTEL HEBDENSKI MYLIUSA: hr. Ogiński z Góry, Rapolewski z Zagóry, Märzbacher z Monachium, Orange i Kruschky z Berlina.

HOTEL DU NORD: Szmitt z Keyni.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Budziszewski z Czachorowa, Zakrzewski z Cichowa, Pluczyński z Ulejna, Konopnicki z Wróble, hr. Plater i hr. Gajewska z Wrocławia, hr. Gajewska z Kosmowa, Emmel z Stenszewa, Beyer z Zawad, Jacobi z Steszewa, prob. Banachowicz z Smoczyna, Hedinger z Leszna, Paczkowski z Konina.

POD CZARNYM ORŁEM: Koczorowski z Wronczyna, Wielgoszewski z Szelcowa, Schulz z Strzałkowa, Zielenacka z Chwałibogowa.

HOTEL PARYŻKI: Kortz z Wyrzysk, Ifland z Lubowa, Cwojczyński z Broniszewie, Hedding z Nekli, Grätz i Freundlich z Rogoźna.

HOTEL RUDWIGA: Adamsohn z Koronowa, Nathan z Krotoszyna, Rothmann z Wągrowca, Samuel z Obornik.

POD WIELKIM DEBEM: Maurin z Warszawy.

POD TRZEMA LILIAMI: Berger z Niestabina, Gabryelski z Stądźnica, Chmara z Rogoźna.

HOTEL WROCŁAWSKI: Weske z Fürstenhagen.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Pistorius z Brzozowie, ul. Podgórna, 7.

meldowanie na piśmie odda, winien zatem oraz i kopią tegoż podania tudzież i aneksów dołączyć. Ci zaś wierzyciele spadku, oraz i legataryusze, którzy by swe pretensje wśród wyżej ustalonego czasu się zgłosili, zostaną albowiem temż pretensjami wedle pozostałości tak dalece wyłączeni, iż się względem zaspokojenia tylko do tej części dopomnieć będą mogli, która jeszcze po zupełnym zadowoleniu wszelkich zawczasu ogłoszonych pretensyj tyjących się masy spadkowej wyłącznie całkich po śmierci spadkodawcy pobieranych użytków jako reszta pozostanie.

Wydanie wyroku preluzyjnego nastąpi atoli po rozbięciu sprawy w publicznym posiedzeniu dnia 13. Listopada 1858. przed południem o godzinie 9tej w sali sądowej naszej pod numerem 13.

Poznań, dnia 5. Lipca 1858.

Królewski Sąd powiatowy.

wydział dla spraw cywilnych.

OTWORZENIE KONKURSU.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu,
wydział pierwszy.

Poznań, dnia 6. Sierpnia 1858. po południu
o godz. 6tej.

Nad majątkiem kupcowej strojów Emilii Rabiger z Kłossowskich (Firma: E. Kłossowska) w Poznaniu zamieszkałej, został konkurs kupiecki otworzony i dzień ustania placu na dzień 2. Sierpnia 1858. ustanowiony.

Tymczasowym zarządcą masy został kupiec Henryk Rosenthal tutaj zamieszkały, mianowany. Wzywamy wierzycieli dłużniczeki ogólnej, aby w terminie na dzień 4. Września r. b. przed południem o godz. 11tej przed komisarzem Ur. Müttzell Sędzią powiatowym w izbie posiedzeń naszych pod Nr. 13. wyznaczonym, swe oświadczenia i propozycje pod względem zatrzymania tegoż zarządcy oddali.

Wszystkim tym, którzy do dłużniczeki ogólnej cokolwiek, czy to w pieniądzu, papierach lub innych rzeczach w posiadzeniu lub zachowaniu mają, albo którzy jej cokolwiek winni są, zalecamy niniejszym, aby jej nie niewydali lub zapłacili, lecz owszem o posiedzeniu przedmiotów aż do dnia 26. Sierpnia r. b. łącznie sądowi lub zarządcy masy donosili, i wszystko to, z zastrzeżeniem jakowych bądź swych praw tamże do masy konkursowej oddali. Właściciele zastawni i inni temuż zarówno uprawnieni wierzyciele dłużniczeki ogólnej powinni o rzeczach zastawionych, a w ich posiadzeniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Wzywamy zarazem i wszystkich tych, którzy do wspomnionej masy pretensje jako wierzyciele co do konkursu rościć chcą, aby swe pretensje, bądź, że takowe już są wyskarżone, lub nie, z prawem pierwszeństwa aż do dnia 11. Września r. b. łącznie u nas na piśmie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych pretensyj również podług okoliczności do ustanowienia stałych osób zarząd mieć mających, w terminie dnia 6go Października r. b. z rana o godz. 11tej przed komisarzem Ur. Müttzell Sędzią powiatowym w izbie posiedzeń pod Nr. 13 tym stanęli.

Po odbyciu tego terminu zostanie w przypadku usposobienia swe względnie akordu postępowaniem.

Również został i drugi termin do zameldowania na dzień 4. Grudnia r. b. włącznie wyznaczony i do wyśrodkowania wszelkich w czasie takowego po upłynieniu pierwszego terminu zameldowanych pretensyj, termin na dzień 22. Grudnia r. b. z rana o godz. 11tej przed wymienionym komisarzem wyznaczony. Zapozývają się na ten termin ci wierzyciele, którzy swe pretensje w czasie tych terminów zameldują.

Kto swe zameldowanie piśmiennie poda, winien kopią takowego wraz z aneksami załączyć.

Każdy wierzyciel, który w naszym obwodzie urzędowym zamieszkuje, obowiązany jest przy zameldowaniu swej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego, lub do praktyki u nas upoważnionego obcego obrać i do aktu nam donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, przedstawiamy jako prawników obrońców prawa i radców sprawiedliwości Engelharda, Tschuschke, Doenniges, Gierschaj i Zembscha.

PUBLICZNE WEZWANIE.

W księdze hipotecznej majątności Redgoskiej, w powiecie naszym, jest pod Rubryką III. liczbą 12. na fundamencie dokumentu notaryalnego z dnia 12. Grudnia 1831. r. dla Nymfy z Szczanieckich małżonki Antoniego Łackiego, summa wynosząca 16,000 Talarów na mocy dekretu z dnia 24. Maja 1832. r. zastabulowana.

Majątność Redgoska została subhastowana, a gdyż w terminie na dniu 29. Września 1856. r. do wyliczenia ceny kupna w miejscu wyznaczonym do powyższej summy się nikt nie zgłosił, rzeczoną dokument też złożony nie został, wzmiankowana summa więc w ilości 16,000 Tal. — Sgr. — Fen. z prowizją od dnia 1. Lipca 1851. r. do 29. Września 1856. wy-

nosząca 4195 16 8

ogółem więc 20,195 Tal. 16 Sgr. 8 Fen i prowizja po 5 od sta od tej summy od dnia 29. Września 1856. r. na znów zastabulowaną resztę ceny kupna przekazaną została.

Zachodzi więc do wszystkich tych, którzy do tej reszty ceny kupna jako właściciele, suksesorowie,

cessyonaryusze, posiadacze zastawni, lub też z innego powodu pretensje mieć niemają, niniejszem publiczne wezwanie, ażeby pretensje swe u podpisanego Sądu, najpóźniej zaś w terminie na dniu

11. Października 1858.

przed południem o godzinie 11tej przed Assessorem Ur. Vossig tu wyznaczonym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z pretensjami swemi do powyższej reszty ceny kupna prekludowanemi będą.

Wągrowiec, dnia 10. Marca 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Aukcyja mebli.

W piątek dnia 13. Sierpnia r. b. przed południem od godziny 9tej sprzedawać będę w lokalu aukcyjnym przy Szerokiej ulicy Nr. 20. i Butelskiej Nr. 10.

Meble mahoniowe i brzozowe,

jako to: stoły, krzesła, szafy, komody, zwierciadła, kanapy chaiselongs i t. p., jako też

3 centnary maki żytniej,

a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Dyrekcja zaprasza uprzejmie Szanownych Członków Koła Towarzystwa na Walne Zgromadzenie, odbyć się mające w lokalu Koła dnia 25. Sierpnia r. b.

Berlińskie Towarzystwo zabezpieczenia życia, Berliński bank zabezpieczenia rent i kapitałów.

Założone na kapitale przez akcyje w ilości jeden milion Talarów w pr. kur. i przez Najjaśniejszego Króla pruskiego zatwierdzone

Berlińskie Towarzystwo zabezpieczenia życia, i Berliński bank zabezpieczenia rent i kapitałów

urządziły także obecnie w Ostrowie i w Wronkach agentury i ustanowiły Agentami swemi Pana **Maurycyego Pitz** w Ostrowie i Pana **Ignacego Neustadt** w Wronkach, u których warunki przejrzane i wnioski o zameldowania podane być mogą.

Berlin, dnia 6. Sierpnia 1858.

Dyrekcja berlińskiego Towarzystwa zabezpieczenia życia i berlińskiego banku zabezpieczenia rent i kapitałów.

Busse, jeneralny Agent.

Teodor Baarh, główny Agent w Poznaniu.

Von der kaiserlich königlich Oesterreichischen Staats-Prämien-Anleihe de Anno 1854 besitze ich einige am 1. Juli d. J. in der Serie herausgekommene Obligationen, welche an der demnächstigen Gewinn-Ziehung von

nur 650 Obligationen mit 650 Gewinnen

Theil nehmen Die 650 Gewinne betragen zusammen **356,400 Gulden,**

und bestehen aus folgenden einzelnen, ohne Abzug zahlbaren, Beträgen:

1 Gewinn à 80,000 Gulden . . .	Gulden 80,000
1 " " à 50,000 " . . .	50,000
5 Gewinne à 5,000 " . . .	25,000
5 " " à 1,000 " . . .	5,000
50 " " à 400 " . . .	20,000
588 " " à 300 " . . .	176,400

650 Gewinne, im Total-Betrage Gulden 356,400

Die Ziehung ist in Wien am 1. October dies. Jahres, bis gegen welche Zeit der Preiss der wenigen habhaft zu werdenden Obligationen aus gezogenen Serien, nach Maassgabe der fortschreitenden Aufräumung, noch ansehnlich steigen wird. Gegenwärtig kann ich meine noch Vorräthigen derselben, zu dem mässigen Preise von 900 Gulden oder 580 Thälern preussisch Courant oder 1160 Mark Hamburger Banco, absteigen, daher Reflectanten sich förderst an mich zu wenden belieben.

Hamburg, 1. August 1858.

Nathan Isaac Heine
in Hamburg.

In der Serie gezogene Obligationen

der k. k. Oesterreichischen Staats-Prämien-Anleihe de Anno 1854, von welchen in der Serie gezogenen Obligationen in Allem nur Sechshundertfünfzig Stück existiren, welche 650 Stück 356,400 Gulden in 650 Portionen von 300 Gulden und darüber bis 80,000 Gulden, zu geniessen haben, verkaufe ich, frühere Aufräumung meines gegenwärtigen Vorraths vorbehaltlich:

bis 15. dieses à 580 Thl. Preuss. Cour. oder 1160 Mark Hamb. Banco

Nauczytel domowy, który wszystkie klasy gimnazjum przeszedł i posiada gruntowną metodę uczenia, życzy sobie w zacynym domu na wsi lub w mieście, tu lub w Królestwie Polskiem za odpowiednie honorarium przyjąć miejsce. Adres: **W. Z. B.** poste restante w Grodzisku franco.

Nauczytel elem. życzy sobie pomieszczenia jako korepetytor do małych chłopców — lub udzielać lekcyje w polsk. i niemieck. Bliższa wiadom. p. adres. **N. N. 24.** w Poznaniu poste restante.

Od 1. Września r. b. ma być przyjęty dla Królewskiego Gimnazjum Stój Maryi Magdaleny pólslugacz domowy. Wojskowi, posiadający atest do służby cywilnej, znający prztem oba języki krajowe i katolicy, mogą się natychmiast do tego urzędu zgłaszać u Dyrektora Gimnazjum. Poznań, dnia 9. Sierpnia 1858.

Młodzieniec z prowincyi, posiadający dostateczne wiadomości szkolne, znający język polski i niemiecki, może być niebawnie przyjętym za ucznia w cukierni **A. Prevostego & Co.** w Poznaniu, na rogu Garbarskiej i Szerokiej ulicy.

Moje ulubione **mydło pumexowe** Nr. 1. po 3 Sgr., Nr. 2. po 2 Sgr. i Nr. 3. po 1½ Sgr. jest zawsze do nabycia u Pana **Gustawa Bielefeld** w Poznaniu przy **Rynku Nr. 87.** **Edward Oeser** w Lipsku.

vom 16. bis 31. dieses à 600 Thl. Preuss. Cour. oder 1200 Mark Hamb. Banco
vom 1. bis 15. September à 625 Thl. Preuss. Cour. oder 1250 Mark Hamb. Banco
vom 16. bis 28. September à 650 Thl. Preuss. Cour. oder 1300 Mark Hamb. Banco

wonach auswärtige Besteller ihre bei der Bestellung einzusendenden Remissen gefälligst einzurichten belieben. Bei Berechnung des dem verringerten Vorrath gemäss successive steigenden Preises, nehme ich jederzeit billige Rücksicht auf die Entfernung der Wohnorte, so dass ich zum Beispiel eine vor dem 31. dieses — direct an mich — zur Post gegebene Bestellung, wenn solche dem Postenlaufe nach auch erst am 2. oder 3. nächsten Monats bei mir eintrifft, zu dem nur bis 31. dieses angesetztem Preise ausführe, und so weiter, so lange mein geringer Vorrath nicht etwa gänzlich aufgeräumt sein sollte.

Hamburg, 1. August 1858.

Nathan Isaac Heine
in Hamburg.

Kurs giełdy berlińskiej.

Data 9. Sierpnia 1858	Sto- pa p.c.	Na pr. kurant papier- tami.	gotów- ką.
Polityczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	101
dito . . .	4½	—	101½
dito z roku 1856. . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . .	4½	—	94½
dito z roku 1854. . .	4½	—	—
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	65
dito premii handlu morskiego . . .	3½	—	83½
dito Marchii Elek. . .	3½	—	101½
dito miasta Berlina . . .	3½	—	83½
dito dito . . .	3½	—	85½
Gł. zastawne March. Elek. i Nowej . . .	3½	—	82½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	86
dito Pomorskie . . .	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego . . .	3½	—	87½
dito Szląskie . . .	3½	—	86½
dito Prus zachodnich . . .	3½	—	82½
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	93½
Louisdory . . .	—	109½	—
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk . . .	3½	—	90½